

POLSKI ZWIĄZEK TENISOWY
K. S. BAILDON KATOWICE

MIĘDZYNARODOWE
MISTRZOSTWA
TENISOWE POLSKI

27 SIERPNIA — 1 WRZEŚNIA 1963



PROGRAM ZAWODÓW



PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

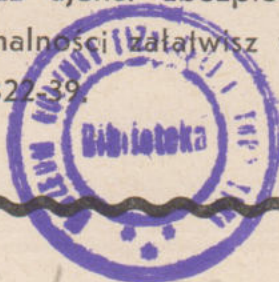
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KATOWICACH

Przypomina o konieczności zawarcia ubezpieczenia:

1. mieszkania od ognia, kradzieży z włamaniem i odpowiedzialności cywilnej
2. samochodu względnie motocykla od uszkodzeń lub zniszczenia (auto-casco)
3. życiowego
4. rentowego
5. od następstw nieszczęśliwych wypadków w życiu prywatnym
6. zaopatrzenia dzieci

Ubezpieczenia przyjmują i informacji udzielają INSPEKTORATY POWIATOWE P. Z. U. oraz agenci ubezpieczeniowi.

W KATOWICACH wszelkie formalności załatwisz w biurze przy Placu Wolności 2, II piętro, telefon 322.39.



A 4060.

Międzynarodowe

MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI

POD WYSOKIM PROTEKTORATEM WICEPREZESA RADY MINISTRÓW

Piotra Jaroszewicza

KOMITET HONOROWY:

Przewodniczący: Jerzy Ziętek

Prezydium Komitetu: Tadeusz Bagier, mgr Andrzej Ciemniowski, minister inż. Stanisław Darski, Zdzisław Grudzień, Włodzimierz Janiurek, minister Franciszek Kaim, Józef Kieszczyński, mgr Bronisław Kowalski, mgr Tadeusz Madej, mgr Andrzej Majewski, Bogumił Miklica, minister inż. Jan Mitrega, Marian Ociepka, minister inż. Zygmunt Ostrowski, minister inż. Antoni Radliński, minister Adam Rapacki, inż. Stanisław Sikora, Michał Specjał, Roman Stachoń, płk. Karol Stawarz, inż. Ryszard Trzcionka, inż. Euzebiusz Wadas, wicepremier inż. mgr Franciszek Waniółka, Antoni Wojda.

SĘDZIA NACZELNY:
inż. Zbigniew Ochoński

ZASTĘPCA S. N.:
Alfred Gallert

DELEGAT P. Z. T.
Karol Romer

Komitet Organizacyjny Mistrzostw:

Przewodniczący:	mgr Jan Trzeciak
Z-ca Przew.	inż. Stanisław Gajda
Kierownik Techniczny:	inż. Bohdan Kłobuszewski
Sekretarz:	Władysław Kwiatkowski
Członkowie:	Jerzy Dyrda Olga Lebedyńska mgr Lucjan Kulej inż. Lucjan Łęcki Władysław Pioskowiak mgr Gustaw Potworowski Małgorzata Samborska Eryk Ślusarz inż. Tadeusz Richter inż. Adam Szczepański inż. Ryszard Żmija
Lekarze:	Danuła Mielecka dr Jerzy Rogoż

HISTORIA MIĘDZYNARODOWYCH

MISTRZOSTW POLSKI W TENISIE

Wdzięczne, ale zarazem bardzo trudne jest zadanie opisywać minione, wspaniałe wydarzenia polskiego tenisa. W latach wojny uległy bowiem zniszczeniu wszystkie akta Polskiego Związku Tenisowego. Trzeba więc było sporo czasu poświęcić na szperanie w archiwach sportowych, by uzyskać zestawienie wyników z lat międzywojennych.

W 1931 roku mieliśmy pod dostatkiem tenisowej młodzieży. Jóźko Hebda, Ignac Tłoczyński i Maks Stolarow usunęli wówczas w cień 23-letniego „weterana” Warmińskiego, a „stary” 22-letni Ernest Wittmann zaczynał zwolna siwieć (stąd przydomek „Stary”). Jadzia Jędrzejewska nie miała sobie równej przeciwniczki i mogliśmy wówczas żywić nadzieję, że pozbywszy się błędów taktycznych zdobędzie mistrzostwo świata.

Toteż sprawa organizacji wielkiego turnieju z udziałem rakiet zagranicznych stała się sprawą palącą i spodziewano się, że o tytuł mistrza Polski pokusi się wielu zagranicznych „asów”. Nadzieje te ziściły się w minimalnej mierze, tym niemniej coraz trudniejsze stawały się zwycięstwa nad polskimi tenisistami i coraz mniej mistrzów rakiety chciało narażać swą sławę w walce z „triumwiratem”; Hebda, Tarłowski, Tłoczyński.

Początkowo organizatorem międzynarodowych mistrzostw Polski była warszawska Legia, później PZLT przyznał prawo ich organizacji Bydgoskiemu Klubowi Tenisowemu. Tylko w 1938 r. mistrzostwa nie odbyły się.

ROK 1931

Na pierwszy turniej Legii przybywają: z Francji — Bonte i rodzeństwo Berthet. Austriacy: Eiffermann i Brosch oraz Czeszka Deutsch. Wszyscy oni, z wyjątkiem Berthet, odpadają w walce z Polakami, natomiast Francuz zdobywa tytuł pierwszego, międzynarodowego mistrza Polski.

ROK 1932

Sensacja na miarę światową: do Warszawy zjeżdża opromieniony sławą Roderich Menzel, by w czterech setach bezapelacyjnie ulec Józefowi Hebdzie. Wówczas też Hebda po raz pierwszy zwycięża w finale Tłoczyńskiego. W deblu, na „pożegnanie” z tenisem, Jerzy Stolarow, wspólnie z Egipcjaninem Grandguillem zdobywają tytuł mistrza Polski. Jędrzejowska — znów niezagrożona.

ROK 1933

Tym razem rakiety zagraniczne jeszcze przed ćwierćfinałem eliminują Polaków z wyjątkiem Tłoczyńskiego i Wittmanna, Hecht (CSR) po raz pierwszy i ostatni zdobywa tytuł, bijąc Tłoczyńskiego w półfinale, a Matejkę w decydującej rozgrywce.

ROK 1934

Pierwsza porażka Jadzi, także Horn w singlu, Austriacy Artens i Metaxa w deblu i austro-niemiecki mikst okazują się lepsze od naszych. Grecy i Estończycy tworzą egzotyczne tło turnieju.

ROK 1935

Tarłowski zaczyna wybijać się ponad „starą gwardię”. Mimo to Anglik Hughes okazuje się lepszy, oddaje Polakowi tylko dwa sety. Wygrywa też bez trudu debla wraz z Planerem.

Jędrzejowska znów nie znajduje oporu u Niemek Kaepfel i Sander.

ROK 1936

Turniej odbywa się po raz pierwszy w Bydgoszczy, Tarłowski u szczytu formy. Tylko w ćwierćfinale miał ciężką przeprawę ze Spychałą, w półfinale gładko wygrał z Wittmannem, by następnie zwyciężyć Hebdę 6:1, 6:0, 6:2. Zagraniczni zawodnicy nie odegrali najmniejszej roli.

ROK 1937

Bydgoszcz jest po raz drugi terenem — tym razem tylko singlowych zwycięstw Polaków. Tarłowski nie startował, Hebda i Tłoczyński eliminują Niemców, Rumunów i b. dobrych Austriaków.

Pod nieobecność Jędrzejowskiej (tournee po Ameryce) — Jugosłowianka Kovacs była klasą dla siebie.

ROK 1939

I tym razem obsada zagraniczna była bardzo słaba. Jugosłowianie i Francuz Jamain nie mają nic do powiedzenia wobec takiego „kompletu”, jak Hebda, Tłoczyński, Baworowski, Tarłowski czy Konczak i Niestrój.

Jadzia rewanżuje się łatwo Jugosłowiance Kovacs.

ROK 1946 — W RODZINNYM GRONIE

W pierwszym roku po wojnie nie udało się jeszcze sprowadzić tenisistów zagranicznych do Sopotu. Jako pierwszy pokonał Hebdę przedwojenny junior — Skonecki.

ROK 1947 — JUŻ W OBSADZIE MIĘDZYNARODOWEJ

Katowickiej Pogoni udało się sprowadzić zawodników węgierskich i czeskich. W półfinale eliminują oni Hebdę i Skoneckiego. Międzynarodowy tytuł mistrza Polski wędruje na Węgry — zdobywa go Sziget. Jędrzejowska nadal niepokonana — wygrywa w finale z Miśkową (CSR). W debłu zwyciężają Smoliński-Krejczik (CSR), a w grze mieszanej — Jędrzejowska i Hebda.

ROK 1948 — KATOWICE

Od pierwszych mistrzostw międzynarodowych rozegranych w Katowicach upłynęło pełnych 14 lat, z których wiele można określić pod względem tenisowym jako „chude”. Ostatnie jednak zaliczają się znowu do... tłustszych.

Przypomnijmy sobie w krótkim zarysie kronikarskim nazwiska zwycięzców i cyfry, jakie zdobyły tabele turniejowe. A więc w 1948 r. finalistami turnieju byli: jeden Polak (Skonecki), 2 Czechosłowaków: Zabrodsky i Dostał i jeden Słowak: Vrba.

Za niespodziankę uważaliśmy, że kandydat na mistrza i ongiś świetny gracz węgierski Sziget uległ młodości Vrby.

Skonecki — Zabrodsky (CSR) 6:3, 6:3, 6:1. Jędrzejowska — Miśkowa w. o. Skonecki, Vrba V Zabrodsky, Dostał (CSR) 6:2, 6:2, 2:6, 6:3. Jędrzejowska, Skonecki — Erdoedi, Sziget 4:6, 6:3, 6:3.

Jako ciekawostkę warto zanotować, że Skonecki i Vrba walczyli przez 73 gemy, by wyeliminować parę Katona — Sziget co jest rekordem długości meczu dotąd nie poprawionym w mistrzostwach.

ROK 1949 — SOPOT

Następny turniej o międzynarodowe mistrzostwa Polski zorganizowany w Sopocie nie przyniósł żadnych atrakcji, a obsada debła świadczy, że nie udało się ściągnąć żadnego klasowego tenisisty z zagranicy. Zamiast poprawy nastąpiło więc dalsze zmniejszenie liczby uczestników, a ówczesne władze tenisowe nie umiały zachęcić żadnej czołowej rakiety do startu. Finały:

Skonecki W. — Krejczik (CSR) 6:0, 8:6, 7:5. Jędrzejowska — Miśkowa (CSR) 2:6, 6:1, 6:0.

Skonecki W. — Tłoczyński K. — Olejniszyn / Piątek 6:4, 7:5, 6:2. Jędrzejowska / Skonecki — Miśkowa Javorsky 7:5, 6:3.

Tak więc po raz pierwszy pojawia się wśród finalistów polskich turniejów nazwisko Javorsky'ego, który jako przyszły mistrz Czechosłowacji z miejsca zwrócił na siebie uwagę. Nie miał też trudności w zdobyciu I nagrody w konkurencji juniorów.

Javorsky (CSR) — Radzio 6:3, 6:0, Kudliński / Radzio — Kwiatek / Javorsky 2:6, 6:4, 6:3.

Warto przypomnieć ówczesną I dziesiątkę Europy (wg Kaufmana): 1) Drobny (CSR), 2) Cucelli (Włochy), 3) Bernard (Francja), 4) Asboth (Węgry), 5) Johansson (Szwecja), 6) Nielsen (Dania), 7) Abdesslam (Francja), 8) Mottram (Anglia), 9) Van Swol (Holandia), 10) Skonecki (Polska).

MISTRZOSTWA — CZY TURNIEJ!

Opinia publiczna uznałaby dzisiaj, że rozegrany w r. 1950 turniej sopocki należy zaliczyć do rzędu mistrzostw międzynarodowych, a uczestnictwo w nim tylko w charakterze widzów i gości czołowych tenisistów radzieckich Ozierewa, Andrejewa, Korczagina i innych trzeba ocenić jako nieumiejętność zgrania organizacyjnego. Wszystkie najlepsze rakiety Rumunii odpadły przed półfinałami i wspaniały powtórny sukces Władka Skoneckiego po zdobyciu mistrzostwa Czechosłowacji nad Asbothem — okazał się jedynym polskim rodzyńkiem w „węgierskim cieście”.

Skonecki W. — Asboth W. 6:4, 6:4, 0:6, 6:0. Koermeczi (W) — Jędrzejowska 6:2, 6:1. Koermeczi / Asboth — Jędrzejowska / Skonecki 10:8, 6:0.

JUNIORZY: Jancso — Licis 4:6, 6:2, 6:4. W PÓŁFINALE: Jancso — Juhas (Rumunia) 6:2, 6:4. DEBEL: Jancso / Juhas — Licis / Kulawik 5:7, 6:2, 6:3.

1951—1955 Z ORGANIZACJI: MINUS DOSTATECZNIE

Bywalcy wielkich imprez światowych daliby nam może nawet jeszcze gorszą notę, lub ocenili na zero w skali FILT nasze imprezy międzynarodowe, gdyż albo nie doszło w ogóle do zawodów mistrzowskich z udziałem gości zagranicznych, albo też, w dzisiejszym pojęciu klasy gry turnieje wywołałyby uśmiech pobłażania lub lekceważenia.

Rozstawienie w turnieju sopockim w 1952 r. dało taką oto kolejność: 1) Javorsky, 2) Krejczik, 3) Cobzuc (Rum.), 4) Buchalik, 5) Smolinsky, 6) Piątek, 7) Słurm (NRD), 8) Badin (Rumunia). Nic też dziwnego, że uznany za najlepszego z Polaków, Piątek, nie doszedł nawet do II rundy. „Polegli” bowiem z ręki rodaka Romaniuka...

Co gorsza Jędrzejowska w finale uległa 4:6, 0:6 Holecckovej. Zaledwie w juniorach pocieszałyśmy się zwycięstwem Ryczkówny nad zawodniczką NRD Wild 6:0, 7:5, oraz mikssem Ryczkówna / Wilczek, którzy wygrali z Dvorackową / Dobieszem 7:5, 7:5. Javorsky zagarnął oczywiście pierwsze 3 nagrody w seniorach. Sprawozdawca „Sportu” pisał wtedy (chyba ze łzami w oczach): „Trzeba odważnie i śmiało wyjść poza zaściankowe spory, na szeroki trakt walki o masowość i wysoki poziom”.

Tymczasem bardzo długo widocznie przeciskaliśmy się przez ową furtkę rozsądku, tj. zrozumienia, że tylko nazwiska i wielkie imprezy mogą natchnąć młodzież prawdziwym polotem, a trybuny wypełnić publicznością. Usuwanie ciężkich przeszkód, jak np. ograniczenie w r. 1954 wieku uczestników w Sopocie do 25 lat nie zdało się na wiele, gdyż i tak Javorsky (CSR) wraz z Jancso (Węgry) dali sobie radę z naszymi nadziejami.

Finały turnieju „młodzieżowego” 1954 r.: Javorsky — Jancso 7:5, 6:2, 3:6, 6:4. Gazdzikova (CSR) — Puzejova (CSR) 6:1, 3:6, 6:2. Jancso / Vad — Javorsky / Parma 12:10, 0:6, 7:5, 6:2, Puzejova / Parma — Gazdzikova / Javorsky 6:3, 6:2. A gdzie Polacy?

FESTIWAL WARSZAWSKI 1955

W Chwilach, gdy Chromik w ślad za Sidłą wyrąbywał wrota na wielki świat dla polskiej lekkoatletyki trudno było się dziwić, że przybycie tenisistów z większej liczby krajów, niż kiedykolwiek po wojnie — przeminęło niepostrzeżenie. Licis zrozumiał w końcu, że najszybsze nogi nie zdążą za piłkami Javorsky'ego lepsze zgranie Piątka z Radziem dało im srebrny medal w deblu, a mały trener praski Siba wyprowadzał z dumą po dekoracyjnej uroczystości swych pupilów obwieszonych kompletem złotych medali.

Wyniki finałów Festiwalu: Javorsky — Gulyas (Węgry) 6:4, 6:0, 6:0. Puzejova — Koermaczy (W) 6:1, 6:1 — największa niespodzianka Festiwalu, Javorsky / Zabrodsky — Buytor / Gulyas 11:9, 6:10, 6:0, Javorsky / Puzejova — Jędrzejowska / Piątek 7:5, 6:1, Gazdzikova / Puzejova — Jędrzejowska / Ryczkówna 6:3, 3:6, 6:1.

Na słabą pociechę zostało nam zgodnie z tego słowa znaczeniem „pocieszenie”, które wygrali Tłoczyński Ks. i Filipówna.

ROK 1956 — Sopot

Gdyby wolno postawić taki wniosek, można by uznać ten turniej za międzynarodowe mistrzostwo Polski. Mamy już na starcie Czechosłowaków, Jugosłowian, Rumunów, Węgrów, Finów i Duńczyków oraz Francuzów. Brak jeszcze „asów”, ale są poważni przeciwnicy i przełamana zostaje wcale nie korzystna izolacja. Wielki rewanż za utratę mistrzostwa narodowego na kortach Górnika, kiedy to Licis, jko pierwszy Polak od starodawnych czasów, pokonał Władysława Skoneckiego — zwabia na korty rekord widzów. Okazuje się jednak, że wszelkie proroctwa w białym sporcie biorą w łeb i dwa pierwsze sety dają zaledwie gema warszawiakowi. Karta się jednak odwraca i na finiszu dopiero bierze górę młodość i kondycja. Należy dodać, że w półfinałach daviscupowi gracze Węgier Adam i Czechosłowak Krejczik przegrali z Polakami. Zestawienia par zagranicznych nie były tak trafne, aby nam odebrać pierwsze miejsce.

Wyniki finałów: Licis — Skonecki Wł. 6:0, 6:1, 2:6, 6:2; Seghers (Francja) — Nielsen (Dania) 6:2, 6:0; Licis / Skonecki — Kermandec / Ferreau-Saussime 8:6, 7:5, 5:7, 6:2; Jędrzejowska / Piątek — Seghers / Kermandec 6:3, 6:1; Jędrzejowska / Ryczkówna — Seghers / Brossman 6:8, 7:5, 6:0.

ROK 1957 — „OFICJALNE MISTRZOSTWA” W SOPOCIE

Jeszcze liczniejsza obsada udowodniła, że teraz już tytuł mistrza Polski stał się znowu magnesem nie tylko tenisistów naszych ościennych państw. Po raz pierwszy widzimy rakiety znad Pacyfiku. Hammersley z Chile chce wziąć rewanż za Davic Cup. Chińczycy przylecieli do dalekiej Polski po... naukę. Są w Sopocie Niemcy z obu republik, a wśród wiernych jak zwykle naszym kortom Czechów, Rumunów i Węgrów prym chciałby raz jeszcze objąć Asboth, ulega jednak łatwo Licisowi. Kto będzie mistrzem. Tym razem nie ma większych

wątpliwości: czołowa rakieta Francji, Haillet, gra lepiej niż na kortach krytych i nie oddaje Licisowi seta w półfinale, a ostre drajwy niweczą ataki Skoneckiego przy siatce. Mistrzostwo singlowe jest dla Jadzi nieosiągalne, ale do rekordowego planu tytułów (niech go obliczają astronomowie) dodaje jeszcze dwa deblowe.

Oto wyniki: Haillet (Francja) — Skonecki 6:2, 6:2, 4:6, 8:6. Dyorackova — Jędrzejowska 7:5, 6:1. Piątek / Radzio — Haillet / Skonecki 6:3, 6:4. Jędrzejowska / Piątek — Kermina / Asboth 6:3, 6:1. Jędrzejowska / Fogelman — Kermina / Haillet 7:5, 2:6, 6:4.

PO 10 LATACH MISTRZOSTWA ZNOWU W KATOWICACH ROK 1958

W nawiązaniu do chlubnej tradycji Międzynarodowych Mistrzostw Tenisowych Polski z lat 1947 i 1948 zorganizowanych przez sekcję tenisową ówczesnej Pogoni, tenisistom KS. Baildon udało się na tych samych kortach urządzić w r. 1958 właściwe już w pełnym słowa znaczeniu Międzynarodowe Mistrzostwa Tenisowe Polski. Choć na palecie narodów brak barw potentatów tenisowych Europy — to jednak nazwiska ćwierćfinalistów mówią o poziomie sportowym tych mistrzostw: Llamas, Guljas, Lundqvist, Javorsky, Contreras, Keretić, a wśród nich dwie rakiety polskie: Licis i Skonecki; na przedpolu zostali: Jovanović, Stahlberg, Schulze, z Polaków Piątek i po honorowej pięciosetowej porażce ze zwyciężcą turnieju — Maniewski. Licis odpadł w ćwierćfinale z Lundqvistem (7:5, 7:5, 7:5). Skonecki w półfinale uległ łatwo Javorskiemu w 3 setach. Turniej wygrał młody Szwed Lundqvist, chyba najnowocześniejszym dotąd stylem na polskich kortach, okresami porywająco ofensywny, bijąc Javorskiego 6:3, 7:5, 1:6, 6:3.

W singlu pań obsada nie nadzwyczajna. Brylowały Pużejova i nasza „nieśmiertelna” Jadwiga Jędrzejowska. Ich finał 8:6 i 6:2. W pokonanym polu zostały Brossman, Bardoczy, z naszych Szmidtówna i Panasiukówna.

W grze podwójnej panów renomowana i typowana na zwycięzców para meksykańska Llamas Contreras uległa parze Javorsky Skonecki 3:6, 6:3, 6:4, 6:4.

Grę mieszana wygrała para czeska Pużejova / Javorsky przeciw Jędrzejowskiej / Skoneckiemu 6:3, 5:7, 6:2. Wyższy poziom tej konkurencji reprezentowała jedynie jeszcze para węgierska Brossman / Guljas.

Gra podwójna pań nie przechodzi niczym do historii, gdyż doskonała para Pużejowa / Jędrzejowska nie znalazły w parze węgierskiej Brossman / Bardoczy godnych przeciwniczek (6:2, 6:0).

I jeszcze finały gier pocieszenia: Henryk Skonecki — Kramer 6:0, 6:2, zaś Dowborówna — Żmijanka 6:2, 2:6, 7:5.

ROK 1959 — KATOWICE — BAILDON

Silna obsada — niewątpliwe echo mistrzostw w 1958 r. i wielkie niespodzianki, oto efekt mistrzostw, rozegranych na kortach Baildonu.

Pierwsza wielkością gwiazdzbioru był Lundqvist, dalej Francuz Molinari — ćwierćfinalista Wimbledonu, mistrz ZSRR Mozer i czołowa rakieta Francji, Pilet, uzupełniali ich Szwedzi: Folke, Holm, Anderson i Ingvarson, zawodnicy radzieccy: Andrejew i Siwochin, NRD — Faehrmann i Zanger oraz Anglik — Oakley. Czołówka polska w komplecie, jedynie bez Skoneckiego.

Wśród pań tylko dwie gwiazdy zagraniczne Kuzmienko z ZSRR i czołowa rakieta Anglii Ward, czołówka kobieca Polski w komplecie.

Już w drugiej rundzie Orlikowski eliminuje rozstawionego Mozera (6:2, 6:3, 9:7), Piątek zwycięża Oakley'a, a do ćwierćfinałów dochodzą pary: Molinari / Licis, Folke / Andrejew, Gąsiorek / Pilet i Piątek / Lundqvist. Wyniki tej rundy przyniosły dwie niespodzianki, bo Piątek rozprawia się z Lundqvistem (6:4, 10:8, 6:2), a Licis bije Molinari'ego w dziwnym stosunku (0:6, 6:3, 7:5, 0:6, 8:6). Piątek prowadzi z Piletem do przerwy 2:1 w setach, w końcówce nie starczyło mu jednak sił i Pilet zakwalifikował się do finału. Licis przegrał z Andrejewem, który w finale z Piletem nie miał nic do powiedzenia.

Nasza mistrzyni zwyciężyła w półfinale Angielkę Ward (7:5, 3:6, 8:6), w drugim półfinale Kuzmienko nie łatwo pokonała Johannes (6:4, 2:6, 6:3). Po pierwszym przegranym secie w finale Kuzmienko była u kresu swych nerwów, przejmujący ból chorej ręki nie pozwolił Jadzi Jędrzejowskiej na wykorzystanie prowadzenia, wygrała Kuzmienko 5:7, 6:2, 6:2.

Rozstawiona na drugim miejscu para Lundqvist / Holm odpadła już w pierwszym spotkaniu z parą niemiecką. Para Gąsiorek / Piątek przegrała z Mozerem — Siwochinem, którzy zakwalifikowali się do finału, Francuzi Molinari / Pilet po zwycięstwie nad parą Oakley / Vizeru, ulegli nieoczekiwanie w finale parze radzieckiej. Gra mieszana przeszła bez niespodzianek, finał bez precedensu, wygrała para angielska Ward / Oakley przeciwko Kuzmienko / Mozer 6:0, 6:0.

Grę podwójną pań wygrały Ward / Kuzmienko z Johannes / Schulze 6:3, 6:4.

Pocieszenie pań wygrała Schulze, wśród mężczyzn pierwszym był Siwochin.

ROK 1960 — KATOWICE — BAILDON

Mistrzostwa te rozgrywane były pod znakiem walki z sprzysiężonymi przeciwnościami: codziennie parokrotne ulewy i telewizyjna konkurencja rzymskiej Olimpiady z nadawanym właśnie programem lekkoatletycznym. Sprawna organizacja, a przede wszystkim doskonałe korty pozwoliły ukończyć turniej w przewidzianym terminie. Mistrzostwa bez gwiazd — zało sporo zaciętych walk na wyrównanym niezłym poziomie.

Anglię reprezentowali Mills i Taylor, Australię Philipps-Moore i Bayley, Francję Renavand i Jouffret, Indie Mukerjea, Norwegię Moe. Nikła obsada Krajów Dem. Lud. z Schoenbornem CSRS, Katoną Węgry i zawodnikami NRD.

Wśród pań Stewart z USA, Courteix Francja, Mills Anglia, Purkova i Elgrova CSRS, Johannes NRD, Vajda i Monori Węgry. Czołówka polska to Jędrzejowska, Gąsiorek, Piątek i Orlikowski.

W półfinałach Gąsiorek wygrywa z Katoną, zaś Piątek z Millsem, polski finał wygrywa Gąsiorek 1:6, 3:6, 6:2, 7:5, 6:3. W półfinałach znalazły się Elgrova po zwycięstwie nad Johannes, oraz Purkova, która wygrała z Monori; czeski finał wygrywa Purkova 6:1, 1:6, 6:4.

W grze podwójnej panów triumfują Anglicy Mills / Taylor, w grze podwójnej pań Stewart / Johannes. W grze mieszanej wobec nieukończenia konkurencji. Kierownictwo Mistrzostw przyznało pierwszą nagrodę małżeństwu Mills.

ROK 1961 — KATOWICE — BAILDON

Mistrzostwa w 1961 r. stały pod znakiem dobrej obsady, pięknej pogody i sukcesów zawodników węgierskich.

Australię reprezentowali Milligan i Jaques, pierwszy z nich w 1962 r. doszedł do finału Turnieju w Wimbledonie, z Anglii przyjechała Starkie, a z Płd. Afryki Sanders. Węgrzy w najsilniejszym składzie: Koermoeczy, Gulyas i Szabo, CSRS z Javorskim na czele i liczną grupą zawodników z Ostrawy oraz zawodnicy z NRD, to kompleci zagranicznych gości. Czołówka polska w komplecie z Jędrzejowską, Skoneckim i Gąsiorkiem na czele.

O wejście do półfinału Skonecki przegrywa z Mulliganem, tego ostatniego w półfinale eliminują Gulyas, a Javorsky wygrywa z Gąsiorkiem. W finale, stojącym na wysokim poziomie, Węgier zdobywa tytuł międzynarodowego Mistrza Polski.

Wśród pań Koermoeczy łatwo w finale rozprawia się z Starkie. Javorsky z Skoneckim powtarzają swój sukces z 1958 r. wygrywając grę podwójną z Mulliganem-Jacques, w grze mieszanej 1 m. zdobywa para Starkie-Sanders, gra podwójna pań kończy się sukcesem pary Starkie-Jędrzejowska. Pocieszenie panów wygrywa Bielaniowicz.

ROK 1962 — KATOWICE — BAILDON

W mistrzostwach w 1962 r. brali udział zawodnicy: Anglii, Czechosłowacji, Jugosławii, Płd. Afryki, NRD, Rumunii, Węgier i Polski, bez Jędrzejowskiej, Gąsiorka i Skoneckiego, którzy w tym czasie brali udział w jubileuszowych mistrzostwach USA w Forest Hills.

Do półfinałów zakwalifikowali się: Gulyas, Orlikowski, Diepraam i Mills. Gulyas wygrał z Svobodą 6:4, 6:3, 4:6, 6:2, Orlikowski pokonał Hanna 2:6, 6:0, 3:6, 6:4, 7:5, Diepraam zwyciężył Tiriaca 8:6, 6:3, 6:4, wreszcie Mills wyeliminował Maniewskiego, bijąc go 6:4, 12:10, 3:6, 6:1. W półfinale Gulyas wygrał gładko z Orlikowskim 6:2, 6:2, 6:4, a Diepraam z Millsem 3:6, 1:6, 8:6, 6:1, 6:0. Finał był pokazem pięknego tenisa. Tytuł międzynarodowego mistrza Polski zdobył poraż drugi Gulyas, zwyciężając Diepraama 6:3, 6:2, 6:1.

Wśród pań nie było większych niespodzianek. W finale Vahley (NRD) pokonała Purkovą (CSRS) 6:2, 6:2, w grze podwójnej tytuł zdobyli: Gulyas i Tiriac, w grze mieszanej małżeństwo Mills (Anglia), a w grze podwójnej pań para angielska: Yates-Bell i Mills.

MIĘDZYNARODOWI MISTRZOWIE POLSKI W TENISIE

Gra pojedyncza panów:

- 1931 Berthet (Francja) — Tłoczyński (Legia) 4:6, 6:3, 6:4, 9:11, 9:7;
- 1932 J. Hebda (LKT) — Tłoczyński (Legia) w piątym secie 6:4;
- 1933 Hecht (Czechosłowacja) — Matejka (Austria) 6:2, 6:2, 6:3;
- 1934 Tłoczyński (Legia) — Hebda (LKT) 6:2, 7:9, 6:4, 6:2;
- 1935 Hughes (Anglia) — Tarłowski (Pogoń) 9:7, 4:6, 3:6, 6:4, 6:1;
- 1936 Tarłowski (Pogoń) — Hebda (LKT) 6:1, 6:0, 6:2;
- 1937 Hebda (LKT) — Tłoczyński (Legia) 6:3, 6:2, 6:4;
- 1939 Hebda (LKT) — Tłoczyński (Legia) 6:2, 1:6, 9:7, 6:3;
- 1946 W. Skonecki (Cracovia) — Hebda (Legia) 6:4, 1:6, 7:9, 6:4, 6:1;
- 1947 Szigetfi (Węgry) — Smolinsky (CSR) 6:4, 1:6, 9:7, 6:4, 6:2;
- 1948 Skonecki (Legia) — Zabrodsky (CSR) 6:3, 6:3, 6:1;
- 1949 Skonecki (Legia) — Krejczik (CSR) 6:0, 8:6, 7:5;
- 1958 Lundqvist (Szwecja) — Javorsky (CSR) 6:3, 7:5, 1:6, 6:3;
- 1959 Pilet (Francja) — Andrejew (ZSRR) 6:3, 6:1, 6:3;
- 1960 Gąsior — Piątek (obaj Warta) 1:6, 3:6, 6:2, 7:5, 6:3;
- 1961 Gulyas (Węgry) — Javorsky (CSR) 6:3, 1:6, 6:4, 6:2;
- 1962 Gulyas (Węgry) — Diepraam (Płd. Afryka) 6:3, 6:2, 6:1.

Gra pojedyncza pań:

- 1931 Jędrzejowska (AZS) Kraków — Deutsch (Czechosłowacja) 6:0, 6:1;
- 1932 Jędrzejowska (AZS Kraków) — Volkmer (Kat. K. T.) 6:2, 6:1;
- 1933 Jędrzejowska (AZS Kraków) — Merthautowa (CSR) 6:2, 6:4;
- 1934 Horn (Niemcy) — J. Jędrzejowska (AZS Kraków) 5:7, 6:3, 6:0;
- 1935 Jędrzejowska (Legia) — Kaepfel (Niemcy) 8:6, 6:2;
- 1936 Jędrzejowska (Legia) — Kaepfel (Niemcy) 6:3, 6:3;
- 1937 Kovacs (Jugosławia) — Schliff (Niemcy) 6:1, 6:1;
- 1939 J. Jędrzejowska (Legia);
- 1946 Rudowska (Pogoń);
- 1947 Jędrzejowska (Bydgoszcz);
- 1948 Jędrzejowska (Bydgoszcz);
- 1949 Jędrzejowska (Pogoń) — Miskova (CSR) 2:6, 6:4, 6:3;
- 1958 Puzejova (CSR) — Jędrzejowska (Baildon) 8:6, 6:2;
- 1959 Kuzmienko (ZSRR) — Jędrzejowska (Baildon) 5:7, 6:2, 6:2;
- 1960 Purkova — Elgrova (obie CSR) 6:1, 1:6, 6:4;
- 1961 Koermoechy (Węgry) — Starkie (Anglia) 6:2, 6:2.
- 1962 Vahley (NRD) — Purkova (CSRS) 6:2, 6:2.

Gra podwójna panów:

- 1931 Jerzy i Maks Stolarow;
- 1932 Grandguillot (Egipt) / J. Stolarow;
- 1933 Hughes (Anglia) / Baworowski (Austria);
- 1934 Artens / Metaxa (Austria);
- 1935 Hughes (Anglia) / Planner (Austria);
- 1936 Hebda / Tłoczyński;
- 1937 Baworowski / Redl (Austria);
- 1939 Hebda / Spychała;
- 1946 Bełdowski / Hebda;

- 1947 Smolinsky / Krejczik (CSR);
- 1948 Vrba (CSR) / Skonecki (Legia);
- 1949 Skonecki / K. Tłoczyński;
- 1958 Javorsky (CSR) / Skonecki (Legia);
- 1959 Mozer / Siwochin (ZSRR);
- 1960 Mills / Taylor (Anglia);
- 1961 Javorsky (CSR) / Skonecki (Legia);
- 1962 Gulyas (Węgry) / Tiriac (Rumunia).

Gra podwójna pań:

- 1931 Berthet (Francja) / Deutsch (CSR);
- 1932 Jędrzejowska / Volkmer-Jacobsen;
- 1933 Jędrzejowska / Volkmer-Jacobsen;
- 1934 Dubieńska / Jędrzejowska;
- 1936 Jędrzejowska / Volkmer-Jacobsen;
- 1937 Kovacs (Jugosławia) / Siodówna
- 1939 Jędrzejowska / Bemówna;
- 1958 Puzejowa (CSR) / Jędrzejowska (Baildon);
- 1959 Ward (Anglia) / Kuzmienko (ZSRR);
- 1960 Stewart (USA) / Johannes (NRD);
- 1961 Starkie (Anglia) / Jędrzejowska (Baildon);
- 1962 Yates-Bell / Mills (Anglia).

Gra mieszana:

- 1931 Jędrzejowska / Tłoczyński;
- 1932 Jędrzejowska / Tłoczyński;
- 1933 Jędrzejowska / Tłoczyński;
- 1934 Horn (Niemcy) / Artens;
- 1935 Jędrzejowska / Tłoczyński;
- 1936 Jędrzejowska / Hebda;
- 1937 Kovacs (Jugosławia) / Redl (Austria);
- 1939 Jędrzejowska / Tłoczyński;
- 1946 Szeraucówna / Skonecki;
- 1947 Jędrzejowska / Hebda;
- 1948 Jędrzejowska / Skonecki;
- 1949 Jędrzejowska / Skonecki;
- 1958 Puzejowa / Javorsky (CSR);
- 1959 Ward / Oakley (Anglia);
- 1960 —
- 1961 Starkie (Anglia) / Sanders (Płd. Afryka);
- 1962 A. Mills / G. Mills (Anglia).

Juniorzy:

- 1931 Konjovic (Jugosławia);
- 1932 Tarłowski (Sokół-Kraków);
- 1935 Kurman (LKT);
- 1946 Urbańczyk (Pogoń Katowice);
- 1949 Javorsky (CSR).

Juniorki:

- 1935 Siodówna (BKS);
1936 Siodówna (BKS).

„Pocieszenie” panów:

- 1931 Straub (Węgry);
1932 Grandguillot (Egipt);
1935 Horain (AZS-Kraków);
1936 Hendewerk (Niemcy);
1948 Piątek (Poznań);
1958 H. Skonecki;
1959 Siwochin (ZSRR);
1961 Biełanowicz (Baidon);
1962 Lenart (Węgry).

„Pocieszenie” pań:

- 1935 Z. Jędrzejowska;
1936 Z. Jędrzejowska (Legia);
1958 Dowborówna;
1959 Schulze (NRD);
1960 —
1961 —
1962 Dowborówna.

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYTWÓRNIA WYROBÓW SZKLANYCH

w CHORZOWIE

ul. Dzierżyńskiego 77 — tel.: 404-62

Oferuje:

**PRZEDSIĘBIORSTWOM PAŃSTWOWYM
I USPOŁECZNIONYM:**

- **sprzęt i aparaturę laboratoryjną,**
- **w szczególności wszystkie typy
aparatów do analizy gazów**

Do raz osiemnasty!

A więc już po raz 18-sty zasiadamy na trybunach Międzynarodowych Mistrzostw Polski. Osiemnaście mistrzowskich turniejów — to już spory materiał „historyczny”; przewijają się przez niego dziesiątki wielkich nazwisk z tenisowego świata, moc wspomnień o niezapomnianych pojedynkach.

Był okres w historii MMP, kiedy te „wielkie nazwiska” brzmiały bardzo swojsko: Hebda, Tłoczyński, Tarłowski, Stolarow, nie mówiąc już o Jędrzejowskiej, która najwięcej tytułów zatrzymała w kraju. Bywały jednak lata, w których górowały w turnieju rakiet zagraniczne, a nierzadko były one najlepszej marki. Oglądaliśmy więc na arenie MMP m. in. Anglika Hughesa, Szweda Lundquista, Francuza Pileta, Czechosłowaka Javorsky'ego i Węgra Gulyasa — że wymienimy kilku tylko ze znakomitych gości polskich kortów.

Po osiemnastu latach organizowania imprezy, wobec udziału w niej wielu już znanych i świetnych tenisistów — powinny mieć Międzynarodowe Mistrzostwa Polski dobrą w świecie markę i stałe miejsce w kalendarzach zagranicznych zawodników. I mają dobrą markę — Niestety jednak — nienajlepszy termin. On też, w ogromnej mierze torpeduje starania organizatorów o zapewnienie mistrzostwom jak najlepszej stawki.

„Konkurencja” imprez tenisowych w świecie jest olbrzymia. Do najbardziej atrakcyjnych wśród nich należą niewątpliwie międzynarodowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w Forest Hills. Do USA ściągają wszystkie czołowe rakiety Europy i Australii, którym Amerykanie oferują bardzo korzystne warunki.

I właśnie w tym samym nieomal terminie co turniej w Forest Hills — wypadają katowickie mistrzostwa. Słuszna jest więc decyzja polskich władz tenisowych, by już w przyszłym roku przesunąć je na termin wcześniejszy.

Tymczasem jednak — nie jest tak źle! Mimo wszystko, międzynarodowy turniej na kortach Baildonu zgromadził wielu zagranicznych gości, reprezentujących trzy... kontynenty! W takich okolicznościach i przy takiej konkurencji — jest to jego niewątpliwy sukces.

Za kilka dni dekorować będziemy osiemnastych już z kolei międzynarodowych mistrzów Polski w tenisie. Komu przypadnie ten zaszczyt w udziale? Czy wyjedzie z kraju? Czy może posiadać go któraś z naszych młodych rakiety?

Odpowiedź na te pytania dadzą pojedynki na katowickich kortach. Pewni być możemy jedynie tego, że znajdzie się w najbardziej godnych rękach...

WALENTY BRATEK

NIE ŻYJE

Wśród obserwatorów Międzynarodowych Mistrzostw Tenisowych Polski 1963 zabraknie na widowni zasłużonego sportowca i działacza — Walentego Bratka. Trawiony długotrwałą, ciężką chorobą, zmarł w lipcu br. w wieku zaledwie 48 lat.

Walenty Bratek zapisał piękną kartę w historii polskiego sportu tenisowego. Już w roku 1933 został wicemistrzem Polski juniorów. Wytrwale pracując nad powiększaniem zasobów umiejętności tenisisty, w latach następnych — 1935 i 1937 — dwukrotnie, w parze z Kazimierzem Tarłowskim, zdobywał tytuł mistrza Polski. W latach wojny nie miał, oczywiście, dostępu do kortów, w tym też czasie zmarł z trudów wojny partner jego — Kazimierz Tarłowski.

W dobie pokoju Bratek wraca na dawne korty „Pogoni” — teraz należące do „Baildonu”, który przejął tradycje swej poprzedniczki. Znowu notuje sukcesy w swej pięknej karierze sportowej. Był wicemistrzem Polski z Popławską w grze mieszanej w r. 1948, a w latach 1951 i 1952 w parze z Jadwigą Jędrzejowską dwukrotnie zdobywa tytuł mistrza Polski.

W ostatnich latach choroba drążąca organizm nakazuje Walentemu Bratkowi wycofanie się z czynnego życia zawodniczego, pozostają jednak funkcje instruktorskie, trenerskie i ciągle żywy kontakt z ulubioną dziedziną sportu, z klubem macierzystym, do którego był szczerze przywiązany. Wcześniej jeszcze przyszło Bratkowi pożegnać drugiego partnera ze śląskich kortów, zmarłego przedwcześnie Józefa Kończaka, doskonale zapowiadającego się tenisisty.

W gronie przyjaciół i kolegów w środowisku tenisistów naszego okręgu Walenty Bratek cieszył się zasłużonym szacunkiem i sympatią dla wielu zalet serca i charakteru.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘWZIECIE
ARTYKUŁAMI PAPIERNICZymi I TOROWYMI

A 4060

W KATOWICACH ULICA MŁYŃSKA 20

HURTOWNIA SPORTOWA

MYSŁOWICE, ULICA POWSTAŃCÓW 23

TELEFONY NR 221-20 i 223-30

rozprowadza za pośrednictwem sklepów detalicznych
branży sportowej na terenie całego województwa nastę-
pujący asortyment towarów:

- sprzęt gimnastyczny ciężki
- jednostki pływające
- domki campingowe różnego typu
- namioty w szerokim asortymencie
- wyposażenie i sprzęt campingowy
- plecaki, chlebaki i torby turystyczne
- naczynia turystyczne
- artykuły do sportów wodnych i sprzęt ratun-
kowy
- artykuły do uprawiania wszelkich dyscyplin
sportowych
- odzież i obuwie sportowe w bogatym asor-
tymencie
- rowery damskie, męskie, młodzieżowe i dzie-
cięce
- części zamienne do rowerów
- silniczki przyczepne do rowerów i kajaków